

Garbowska, Wanda

"Szkolnictwo powszechne dla mniejszości narodowych w Polsce w latach 1918-1939", Stanisław Mauersberg, Wrocław [etc.] 1969 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 13, 168-171

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



błędnie „Amerika-Echo” (s. 224). Redaktor tego pisma Antoni Paryski (1865—1935) nie był działaczem ludowym. Był to liberał, ściśle powiązany z masonerią amerykańską. Popierał on wszelkie akcje, mające na celu osłabienie wpływu Kościoła katolickiego. Z tych względów popierał moralnie i materialnie Kościół Narodowy w Stanach Zjednoczonych.

W zakończeniu swoich uwag recenzent czuje się niejako zmuszony do podniesienia bardzo istotnego problemu, wiążącego się nie tylko z warsztatem naukowym historyka. Prowokuje do tego uważna lektura książki Tadeusza Wieczorka. We *Wstępie* do swojej pracy, omawia on dość szczegółowo wszystkie typy źródeł, zgromadzonych w toku poszukiwań archiwalnych, podając również dokładną ich proveniencję. Jest rzeczą uderzającą, że omówienie to nie zawiera żadnej wzmianki o materiałach archiwalnych, przechowywanych w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym w Leningradzie. Tymczasem w pracy znajdujemy przypisy powołujące się na akta różnych zespołów przechowywanych w tymże archiwum. Czyżby to było tylko przeoczenie? Jest rzeczą zastana-

wiającą, że sygnatury akt, pochodzących z archiwum w Leningradzie, pokrywają się całkowicie z przypisami, zawartymi w pracy niżej podpisanego pt. *Szkolnictwo zawodowe w Królestwie Polskim w latach 1815—1915*, Wrocław 1966 (np. na s. 56, 77, 89 i 104). Ta zadziwiająca zaiste zbieżność budzi tym większe zaniepokojenie, że odpowiednie fragmenty tekstu w pracy T. Wieczorka, które zawierają odsyłacze do tego typu materiałów archiwalnych, pokrywają się niemal całkowicie ze sformułowaniami pracy pt. *Szkolnictwo Zawodowe w Królestwie Polskim...* Obowiązkiem każdego historyka jest w tego rodzaju przypadkach odwoływać się do prac, które wcześniej zostały ogłoszone drukiem. Zasady te bywają na ogół przestrzegane przez większość historyków, nawet wówczas, gdy w pełni udowodnili oni wykorzystanie tych samych materiałów archiwalnych. W omawianym przypadku, gdy w świetle powyższych uwag wykorzystanie archiwaliów leningradzkich może się wydawać problematyczne, muszą się budzić szersze refleksje na temat rzetelności badawczej pracownika nauki.

Józef Miąso

Stanisław Mauersberg, *SZKOLNICTWO POWSZECHNE DLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH W POLSCE W LATACH 1918—1939*, Pracownia Ustroju i Organizacji Oświaty Polskiej Akademii Nauk, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, Wrocław—Warszawa—Kraków 1969, ss. 230

Polityka oświatowa wobec mniejszości narodowych w okresie międzywojennym odzwierciedlała ogólny kierunek polityki narodowościowej państwa polskiego. Polska, na terenie której żyło ok. 31% ludności niepolskiej, miała po Czechosłowacji największy procent mniejszości narodowych w Europie. Stan ten wysuwał więc problemy narodowościowe na jedno z pierwszych miejsc w polityce wewnętrznej. Monografia Stanisława Mauersberga jest pierwszą pracą, obejmującą całokształt szkolnictwa powszechnego w tym okresie. Uwzględnia

ona również niektóre elementy polityki oświatowej wobec mniejszości.

Autor wykorzystał bogaty materiał źródłowy, zebrany w Archiwum Akt Nowych, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Zakładu Historii Partii oraz w Centralnym Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Uwzględnił też źródła drukowane, materiały statystyczne, dzienniki ustaw, sprawozdania stenograficzne z obrad Sejmu oraz wykorzystał materiały prasowe. Szkoda tylko, że ograniczył się do prasy, zajmującej się wyłącznie problematyką narodo-

wościową oraz do miesięcznika „Oświata i Wychowanie”, pomijając czasopisma poszczególnych stronnictw i prasę naukową.

Monografia składa się z sześciu rozdziałów i wstępu. Rozdział I *Druga Rzeczpospolita państwem wielonarodowościowym* poświęcony został omówieniu umów międzynarodowych i ustaw polskich, gwarantujących ochronę praw mniejszości narodowych w Polsce, oraz gruntownej charakterystyce warunków demograficznych, społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturalnych mniejszości, zamieszkujących na terenie Rzeczypospolitej. Autor zwrócił uwagę na różnorodne kierunki polityczno-kulturalne, rozwijające się w łonie poszczególnych mniejszości, ich problemy polityczno-społeczne i oświatowe, działalność oraz stanowisko władz polskich wobec mniejszości i ich prądów społeczno-politycznych.

Charakteryzując sytuację mniejszości narodowych autor podzielił je na tzw. terytorialne i eksterytorialne. Do pierwszej grupy zaliczył Ukraińców i Białorusinów, którzy według oficjalnych statystyk stanowili 18% ludności państwa, do drugiej — Żydów i Niemców.

Rozdziały III—V zawierają obraz szkolnictwa powszechnego mniejszości narodowych. Autor szczegółowo opracował szkolnictwo mniejszości o najbardziej wyrobionym poczuciu narodowym, szczególnie uporczywie walczących o własne szkolnictwo w języku ojczystym — Ukraińców i Niemców (rozdział II i IV).

Na terenie Polski żyło w 1921 r. — 3,9%, a w 1931 r. — 2,3% ludności niemieckiej. Stanowili oni mniejszość narodową rozproszoną w niewielkich skupiskach na obszarze państwa. Szkolnictwo niemieckie na terenie Polski rozwijało się w sytuacji wyjatkowo korzystnej i w ścisłym uzależnieniu od stosunków polsko-niemieckich. Na stan ten wpłynęły też próby „wytargowania” lepszych możliwości rozwoju dla szkolnictwa polskiego w Niemczech. Mimo tych dogod-

nych warunków liczba szkół niemieckich i uczniów w nich stale malała. W latach 1922/23—1937/38 liczba publicznych szkół powszechnych z niemieckim językiem wykładowym zmniejszyła się ze 1102 do 160, a liczba uczniów z 836 tys. do 213 tys. Ubytek ten spowodowany był emigracją ludności niemieckiej i procesami repolonizacyjnymi, zachodzącymi wśród zgermanizowanej ludności polskiej. Stan szkolnictwa niemieckiego zaspokajał właściwie potrzeby mniejszości, podczas gdy na terenie Niemiec w języku ojczystym uczyło się zaledwie 1,3% dzieci polskich, a nauką języka polskiego objętych było 3,8% dzieci. Autor zwrócił też uwagę na fakt silnego powiązania szkolnictwa niemieckiego w Polsce z Rzeszą, pokazał wszechstronną opiekę państwa niemieckiego nad legalnym i nielegalnym szkolnictwem oraz wskazał drogi, jakimi próbowano obudzić nastroje nacjonalistyczne wśród żywiołu niemieckiego. Szkoda tylko, że autor ograniczył się do źródeł, znajdujących się w archiwach centralnych, pomijając np. Akta Kuratorium Okręgu Szkolnego w Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu. Materiały te, zawierające m. in. tajne wytyczne w sprawie szkolnictwa powszechnego dla mniejszości niemieckiej, okólniki Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego do inspektoratów, wykazy sił nauczycielskich, zatrudnionych w prywatnych szkołach niemieckich, uplastycznilyby obraz sytuacji mniejszości niemieckiej i pozwoliłyby na dokładniejsze przeanalizowanie metod działania żywiołu niemieckiego.

Wydaje się, że autor potraktował zbyt skrótowo szkolnictwo białoruskie (rozdział III). Wprawdzie szkolnictwo to było mniej prężne niż ukraińskie czy niemieckie, ale Białorusini (3,1 % wg spisu ludności z 1931 r.) stanowili trzecią z kolei pod względem liczebności mniejszość w Rzeczypospolitej, a drugą pod względem ludności mniejszość terytorialną. Autor wyodrębnił trzy okresy w dziejach szkolnictwa białoruskiego. W pierwszym, obejmującym okres od zajęcia zie-

mi wileńskiej do ustawy Grabskiego, polityka władz była pełna wahań, na czoło wysuwały się to tendencje liberalne, to znów następowało zaostrzenie kursu. Drugi, trwający do 1929 r., był okresem utrakwizacji szkół białoruskich. Wreszcie w latach 30-tych nastąpiła prawie całkowita likwidacja szkolnictwa białoruskiego i utrakwistycznego. W 1922/23 r. istniały 32 publiczne szkoły powszechne z białoruskim językiem wykładowym, w 1928/29 r. szkolnym były już tylko 23 szkoły publiczne z białoruskim językiem wykładowym, 3 szkoły prywatne i 52 szkoły publiczne utrakwistyczne. Do roku szkolnego 1937/38 przetrwało zaledwie 5 szkół utrakwistycznych. Należałoby więc może szerzej omówić politykę państwa wobec tej mniejszości, zmierzającą do całkowitego jej wynarodowienia.

Autor szeroko zanalizował szkolnictwo ukraińskie. Podkreślił przede wszystkim znaczenie ustawy Grabskiego, ustalającej podstawy organizacyjne szkolnictwa ukraińskiego, białoruskiego i litewskiego, która przyczyniła się w dużym stopniu do likwidacji szkolnictwa powszechnego z ukraińskim językiem nauczania. W roku szkolnym 1924/25 istniały jeszcze 2532 publiczne szkoły ukraińskie i 103 dwujęzyczne, w roku 1926/27 było już tylko 947 szkół ukraińskich i 1934 utrakwistycznych i wreszcie w roku 1937/38 — 461 szkół ukraińskich i 3064 szkoły utrakwistyczne. Ograniczenie liczby publicznych szkół powszechnych z ukraińskim językiem wykładowym godziło w ambicje narodowe ludności ukraińskiej, dlatego też walka o szkolnictwo w języku ojczystym, prowadzona przez Ukraińców, przybierała ostre formy.

Wiele miejsca poświęcił też autor rozwojowi ukraińskiego szkolnictwa prywatnego głównie na terenie tzw. Galicji Wschodniej, gdzie ukraińska świadomość narodowa była najsilniejsza. Działały tu dwie ukraińskie organizacje oświatowe: Proświta i Ridna Szkoła, które utrzymywały m. in. i szkoły powszechne. Wzrost ilościowy tych szkół zahamowała ustawa

z 1932 r. o szkolnictwie prywatnym. W latach 30-tych istniały niemal niezmiennie 33 szkoły prywatne ukraińskie, ale stale rosła liczba uczniów świadczyła o umacnianiu się ukraińskiej szkoły powszechnej.

Najliczniejszą mniejszość eksterytorialną stanowili Żydzi, których szkolnictwu powszechnemu poświęcony został rozdział V. Szkolnictwo publiczne z żydowskim lub hebrajskim językiem nauczania prawie nie istniało. Istniały wprawdzie nieliczne szkoły publiczne z polskim językiem wykładowym dla mniejszości żydowskiej, ale nie odgrywały też one większej roli. Łączenie w szkołach publicznych dzieci żydowskich z dziećmi innych wyznań napotykało opór z dwóch stron. Występowały przeciwko temu zarówno polskie koła nacjonalistyczne, jak i część społeczeństwa żydowskiego, które obawiało się przymusu nauczania w soboty. Mimo tych wszystkich trudności uderzająco wysoki był procent młodzieży żydowskiej w szkołach średnich i wyższych. W 1934/39 r. w szkołach średnich uczyło się ok. 18% uczniów narodowości żydowskiej, w szkołach wyższych studenci narodowości żydowskiej stanowili w roku 1937/38 — 10% ogółu studentów (w roku 1925/26 — 20,7%), czyli zrównywali się prawie z odsetkiem ludności żydowskiej w Polsce (9,8% wg spisu ludności z 1931 r.). Bardzo małym powodzeniem cieszyły się natomiast państwowe szkoły zawodowe, w których w 1931 r. znajdowało się ok. 1,3% młodzieży żydowskiej.

Wobec braku szkół z żydowskim lub hebrajskim językiem nauczania następował szybki rozwój szkolnictwa prywatnego, charakteryzującego się dużym zróżnicowaniem. Prywatne szkoły żydowskie podzielić można na trzy grupy: szkoły ortodoksyjno-religijne, szkoły syjonistyczne z językiem hebrajskim i szkoły świeckie, postępowe z językiem żydowskim. Najliczniejsze były szkoły z językiem hebrajskim, których w 1936/37 roku istniało 166, następnie szkoły religijne,

tw. chedery (w roku 1931/32 — 108 szkół). Na trzecim miejscu szkoły świeckie (w 1937/38 r. — 57 szkół). Od 1932 r. następowało kurczenie się szkolnictwa z hebrajskim i żydowskim językiem nauczania, a jednocześnie wzrastała liczba szkół dwujęzycznych: polsko-żydowskich i polsko-hebrajskich. W 1937/38 r. było 112 szkół polsko-żydowskich i 114 szkół polsko-hebrajskich.

Szkolnictwo litewskie, rosyjskie i czeskie nie odgrywało większej roli, gdyż ludność ta łącznie nie przekraczała 1% ludności Polski. Szkolnictwo litewskie traktowane było przez władze jako obiekt represji za prześladowanie mniejszości polskiej na Litwie. Dlatego też jego rozwój charakteryzuje się dużymi wahaniami. W 1936/37 roku istniało 45 szkół publicznych i 20 szkół prywatnych, a w roku 1937/38 — 9 szkół publicznych i 14 prywatnych. Prywatne szkoły litewskie, o niewysokim poziomie nauczania, utrzymywało towarzystwo Rytas.

Rozdział ostatni poświęcił autor ogólnej charakterystyce polityki narodowościowej i oświatowej wobec mniejszości. Rozdział ten obejmuje wiele zagadnień: programy federacji, inkorporacji i integracji, realizację powszechnego nauczania w języku ojczystym, próby wychowania państwowego w szkołach mniejszości oraz stosunek komunistów do kwestii narodowościowej. Wszystkie te problemy omówione na 20 stronach nie dają pełnego obrazu polityki oświatowej

wobec mniejszości. Są one raczej sygnalizowane. Wydaje się, że szerzej powinny być opracowane programy narodowościowe poszczególnych stronnictw, ze szczególnym uwzględnieniem zbieżności i różnic w programach endecji i sanacji. Nie zostały też jasno wypuklone zmiany, zachodzące w szkolnictwie po przewrocie majowym, a zwłaszcza po ustawach z 1932 roku. Szerszej też charakterystyki wymaga program wychowania państwowego, zajmującego pierwszoplanowe miejsce w polityce oświatowej sanacji. Niektóre aspekty polityki oświatowej endecji i sanacji sygnalizuje wprawdzie autor w różnych rozdziałach, ale wydaje się, że powinny być one trochę szerzej potraktowane w rozdziale końcowym. Autor pominął również problem programów nauczania dla szkół mniejszości narodowych.

Monografia Stanisława Mauersberga, jako pierwsza praca, podejmująca próbę wszechstronnej charakterystyki stanu i sytuacji szkolnictwa powszechnego dla mniejszości narodowych i uwzględniająca częściowo problem polityki oświatowej wobec mniejszości w II Rzeczypospolitej, zasługuje na szczególne zainteresowanie. Stanowi ona poważny przyczynek do badań nad oświatą w tym okresie. Jest cenną pozycją, wnoszącą wiele nowych informacji i posuwającą naprzód naszą wiedzę o dziejach szkolnictwa w Polsce.

Wanda Garbowska

Andrzej Świecki, *OSWIATA I SZKOLNICTWO W POLSCE LUDOWEJ*, Książka i Wiedza, Warszawa 1968, ss. 229

Głębokie przemiany, jakie dokonały się w Polsce Ludowej m. in. na odcinku oświaty i szkolnictwa, są przede wszystkim wynikiem socjalistycznych przeobrażeń gospodarczo-społecznych, politycznych i kulturalnych oraz rozwoju socjalistycznej gospodarki narodowej naszego kraju. Osiągnięte zaś sukcesy oświatowe stanowią poważny czynnik postępu i roz-

woju we wszystkich dziedzinach życia. Zrozumiałe jest więc powszechne zainteresowanie sprawami oświatowo-szkolnymi, z którymi dziś prawie co trzeci obywatel naszego kraju pozostaje w bezpośrednim związku.

Wyrazem zaś zainteresowań badawczych jest literatura, która staje się coraz bogatsza. Nie mamy wprawdzie mo-